

5000 katarskich żołnierzy walczyło w Libii

11 listopada 2011

LIBIA. Twierdząc przez długi czas, że uczestniczył w walkach w Libii wysyłając jedynie kilka samolotów, Katar przyznał około 10 dni temu, że w rzeczywistości rozmieścił setki naziemnych żołnierzy.

Jednakże „Voltaire Network” niezmiennie relacjonowała o masowej obecności katarskich sił naziemnych (i w mniejszym stopniu jordańskich). Katar zbudował małe lotnisko w południowej Libii i używał tego w Cyrenajce do transportowania swoich wojsk. Wysadził na ląd posiłki w Trypolisie, kiedy zdobyto stolicę.

Co więcej, Katar wysłał statkami lekkie czołgi do Tunezji. Na początku ich wyładunek został zablokowany przez ludzi, a następnie był koordynowany przez tunezyjską armię. Przekroczenie libijskiej granicy przez kolumnę katarskich pojazdów pancernych było relacjonowane przez libijską telewizję.

Wreszcie Katar zorganizował transport lotniczy, by zaopatrzyć najemników z Al-Qaedy w broń NATO.

Dodatkowo, katarska stacja telewizyjna Al-Jazeera odegrała kluczową rolę w kampanii propagandy wojennej, posuwając się nawet do sfabrykowania fałszywych studyjnych relacji z wejścia „rebeliantów” do Trypolisu.

Dziennikarz „Le Figaro” Georges Malbrunot uznawany za mającego bliskie powiązania z francuskim wywiadem, podniósł obecnie liczbę katarskich żołnierzy zaangażowanych w wojnę w Libii do co najmniej 5000.

5000 zagranicznych żołnierzy nie jest kompatybilne z wersją

atlantyckich mediów o ludowym powstaniu, które wybuchło przeciwko płk Kaddafiemu, a następnie międzynarodowej „humanitarnej interwencji”. Zgadza się natomiast z doniesieniami rosyjskich i chińskich mediów, według których „Zjednoczony Obrońca” to wojna imperialistyczna.

Źródło oryginalne: www.voltairenet.org

Źródło polskie: [Stop Syjonizmowi](#)